

Sygn. akt VI U 2874/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Milczarek

Protokolant – sekr. sądowy S. S.

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2016 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

odwołania: D. K. i R. M. wspólników spółki cywilnej Centrum (...) z siedzibą w B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

z dnia 10 sierpnia 2015 r., znak: (...)

w sprawie: D. K. i R. M. wspólników spółki cywilnej Centrum (...) z siedzibą w B.

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

z udziałem A. O.

o podleganie ubezpieczeniom

1) oddała odwołanie,

2) zasądza od odwołujących na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Na oryginale właściwy podpis.

UZASADNIENIE

Zaskarżona decyzją wydaną na podstawie art. 83 ust. 1 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w B. stwierdził, że A. O. jako pracownik u płatnika składek (...) s.c. D. K. i R. M. nie podlega:

obowiązkowo- ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 23.08.2013 r.

W uzasadnieniu decyzji wskazano, że materiał zebrany w toku postępowania daje podstawę do stwierdzenia, iż prace wykonywane przez A. O. na rzecz spółki cywilnej (...) prowadzone były w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Natomiast podpisanie w dniu 23.08.2013 r. umowy o pracę z w/wym. Spółką miało na celu uzyskanie przez Panią A. O. w krótkiej perspektywie czasu wysokich świadczeń pracowniczych finansowanych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych tj. zasiłku chorobowego oraz zasiłku macierzyńskiego.

Zdaniem organu rentowego czynność prawna płatnika składek i A. O. polegająca na spisaniu umowy o pracę, miała na celu jedynie wprowadzenie w błąd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i w konsekwencji uzyskanie świadczeń z ZUS.

Organ rentowy stwierdził, że brak dowodów na świadczenie pracy na podstawie stosunku pracy daje podstawę do uznania, iż A. O., pomimo dokonanego zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych od 23.08.2013r. faktycznie nie wykonywała pracy jako pracownik CENTRUM (...) S. C. D. K., R. M.. Zatem brak było podstaw do dokonania jej zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych.

W odwołaniu zaskarżono w całości decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 10 sierpnia 2015 r. zarzucając:

1. błędne ustalenie stanu faktycznego, które miało wpływ na wydanie decyzji poprzez przyjęcie, że umowa o pracę z dnia 23 sierpnia 2013 r. między odwołującymi i zainteresowaną zawarta została dla pozorów oraz, że A. O. nie świadczyła pracy na rzecz pracodawcy lecz wykonywała czynności w ramach działalności gospodarczej, co skutkowało tym, że nie była ona objęta ubezpieczeniem społecznym od tego dnia jako pracownik.
2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego niezastosowanie i nie objęcie Pani A. O. ubezpieczeniem społecznym od dnia 23 sierpnia 2013 r.

Mając na uwadze powyższe odwołujący wnieśli o zmianę zaskarżonej decyzji i objęcie A. O. ubezpieczeniem społecznym od dnia 23 sierpnia 2013 r..

W uzasadnieniu odwołania wskazano, że nie sposób zgodzić się z twierdzeniem ZUS, że umowa zawarta między stronami została zawarta dla pozorów gdyż faktycznie doszło do nawiązania stosunku pracy, a pracownica faktycznie świadczyła pracę na jej rzecz co zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 usus winno skutkować objęciem Jej ubezpieczeniem, społecznym jako pracownika. Odwołujący podali, że w ramach wykonywanych obowiązków w trakcie trwania stosunku pracy zainteresowana przygotowywała plan restrukturyzacji przedsiębiorstwa odwołujących, sprawowała nadzór nad sposobem prowadzenia ksiąg podatkowych przez biuro rachunkowe współpracujące z odwołującymi. W okresie zatrudnienia kontaktowała się ona również między innymi z adwokatem P. W. współpracującym z odwołującymi w celu ustalenia szczegółów prawnych związanych z przekształceniem. Podpisywała ona również listy obecności i widziana była w pracy przez innych pracowników odwołujących między innymi D. L. oraz M. F.. Wskazać należy, iż przedsiębiorstwo odwołujących działa na szeroką skalę i zatrudnia kilkuset pracowników, wśród których ze względu na specyfikę pracy panuje duża rotacja. Współpracujące z odwołującymi biuro rachunkowe nie chciało podjąć się przeprowadzenia aportu gdyż nie posiada wystarczających kompetencji. Istotne jest również, że w toku współpracy z biurem rachunkowym wynikały pewne nieprawidłowości w prowadzeniu ksiąg, które zostały wychwycone i skorygowane przez zainteresowaną. Zainteresowana zajmowała się weryfikowaniem pracy biura rachunkowego z ramienia przedsiębiorstwa odwołujących. Wskazać należy, że w aktach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych znajdują się dokumenty potwierdzające wykonywanie czynności przez zainteresowaną w tym plan przekształcenia, korespondencja, zbiór informacji przygotowanych przez zainteresowaną dotyczących przekształceń i aportów.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:

Wspólnicy D. K. i R. M. w ramach prowadzonej w formie spółki cywilnej działalności zajmują się sprzedażą usług dla telefonii komórkowej oraz od 2012 r. wynajmują powierzchnie biurowe. Zatrudniają na umowach o pracę około 40 pracowników biurowo-administracyjnych -konsultantów, menadżerów, pracowników biurowych a na umowach cywilnoprawnych studentów i konsultantów w C. (...).

Ubezpieczona A. O. ukończyła Wydział Matematyki (...) w B. w 2001 r. oraz studia podyplomowe kierunek Finanse i Rachunkowość Przedsiębiorstw w Wyższej Szkole (...) w W. w 2006 r. W latach 2001-2002 ubezpieczona pracowała w (...)na podstawie umowy o pracę na stanowisku specjalisty do spraw marketingu. Od 2002 r. do 2010 r. ubezpieczona pracowała w sieci hurtowni instalacyjnych (...) na stanowisku księgowej jako jedna z wielu księgowych. Firma ta była spółką z o.o., która uległa przekształceniom w spółkę komandytową. Ubezpieczona była wytypowana do przygotowania stanu należności i zobowiązań spółki na dany dzień i przygotowania bilansu otwarcia w nowej spółce. Plan przekształcenia przygotowywała centrala w P., a kontrolę nad dokonaniem aportu sprawował główny księgowy. W 2009r. ubezpieczona rozpoczęła działalność gospodarczą polegającą na usługowym prowadzeniu ksiąg rachunkowych wraz z dwojgiem współników. Pierwsze kontakty zawodowe z Centrum (...) należącym do odwołujących ubezpieczona nawiązała w czerwcu 2013 r. Kontakty te trwające parę miesięcy polegały na spotkaniach (między innymi z prawnikiem P. W. i A. W.) i korespondencji mailowej. Ubezpieczona otrzymywała od D. K. zapytania merytoryczne, na które udzielała odpowiedzi. Za konsultacje ubezpieczona nie otrzymywała żadnego wynagrodzenia. W lipcu 2013 r. ubezpieczona (posiadająca już jedno dziecko) zaszła w drugą ciążę. W lipcu 2013r. D. K. na spotkaniu, na którym byli tylko we dwoje zaproponował ubezpieczona przeprowadzanie przekształcenia firmy, tzn. przygotowania planu wniesienia aportem zorganizowanej części przedsiębiorstwa ze spółki cywilnej do spółki z o.o. spółki komandytowej i zawarcie w tym celu umowy o pracę. W ramach umowy o pracę ubezpieczona miała przygotować plan przygotowania wniesienia aportem nieruchomości do spółki. Miała też zajmować się doradztwem podatkowym i nadzorować pracę biura A. W., z którym współpracowali D. K. i R. M.. Dnia 21.08.2013r. po zakończonych negocjacjach ubezpieczona otrzymała konkretną propozycję wynagrodzenia i skierowanie na badania. Przed zawarciem umowy dnia 23.08.2013 r. ubezpieczona utrzymywała się z prowadzonej działalności gospodarczej oraz pensji męża. Przychód współników (w tym ubezpieczonej) prowadzących wspólnie działalność w sierpniu 2013r. wynosił 7425 zł. (koszty 4920 zł). Wybór zatrudnienia na podstawie umowy o pracę spowodowany był tym, że ubezpieczona obawiała się odpowiedzialności cywilnej w przypadku niepowodzenia podejmowanych przez nią czynności. Ubezpieczona miała pracować od 8.00 do 16.00 w siedzibie Spółki przy ulicy (...) w B. i była tam widywana w okresie od 23.08.2013r. do 1.09.2013 r. Przekształcenie, które było główną przyczyną zatrudnienia zainteresowanej nie zostało dokonane do chwili wyrokowania.

W dniu 23.08.2013 r. strony podpisały umowę o pracę na czas określony od 23.08.2013 r. do 22.08.2015 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 8.544,00 zł, na stanowisku doradca podatkowo-księgowy. Następnie w wyniku zawartego porozumienia trójstronnego z dnia 29.12.2014 r. pomiędzy dotychczasowym pracodawcą, a nowym pracodawcą, nastąpiło -przeniesienie pracownika A. O. od 29.12.2014 r. na stanowisko: pracownika biurowego. Przeniesienie nie spowodowało zmian warunków pracy i płacy określonych w umowie z dotychczasowym pracodawcą. A. O. pobierała w okresie od 02.09.2013 r. do 04.10.2013 r. wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy, natomiast w okresie od 05.10.2013 r. do 07.03.2014 r. zasiłek chorobowy. Następnie w okresie od 08.03.2014 r. do 05.09.2014 r. przebywała na zasiłku macierzyńskim oraz od dnia 06.09.2014 r. do 28.12.2014 r. na zasiłku macierzyńskim z ubezpieczenia chorobowego za okres ustalony jako okres urlopu rodzicielskiego. Do 30.09.2015 r. ubezpieczona korzystała z urlopu wychowawczego. Strony w dniu 1 sierpnia 2015 r. przedłużyły na okres jednego roku kończącą się 22 sierpnia 2015 r. umowę o pracę. Od 1.10.2015 r. ubezpieczona podjęła pracę w wymiarze połowy etatu za wynagrodzeniem 4272 zł.

Odwołujący złożyli organowi rentowemu niepodpisany dokument (na kartach 191-200). Były to wydruki z orzeczeniami sądów z gazet prawniczych i różnych opracowań. R. M. nie został zapoznany z tym dokumentem. Jedynym efektem pracy A. O., według twierdzeń D. K. były rozmowy w trakcie, których strony dokonywały pewnych ustaleń oraz korespondencja mailowa stron. Faktycznie procesem wniesienia nieruchomości do spółki miał zajmować się prawnik P. T., z którym uzgodnienia w tym zakresie poczynił D. K. w korespondencji mailowej z dnia 11.07.2013 r. (k.185).

dowód: zeznania świadków M. F., D. L., P. W., S. C.- zapis A/V protokołu rozprawy k.95, zeznania odwołujących i zainteresowanej -zapis A/V protokołu rozprawy k.174, plan przekształcenia k.191-200, korespondencja mailowa D. K. i P. T. k. 185, dokumenty w aktach rentowych, dokumentacja medyczna k.124-132, umowa z biurem A. W. k. 98-101

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów w aktach sprawy i aktach rentowych, których prawdziwości strony nie kwestionowały oraz zeznań świadków M. F., D. L., P. W., S. C. oraz częściowo odwołujących oraz ubezpieczonej. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, bowiem potwierdzały one jedynie kontakty ubezpieczonej z odwołującymi i bytności ubezpieczonej w siedzibie spółki. Sąd dał wiarę zeznaniom D. K. i ubezpieczonej co do faktu współpracy stron w okresie od czerwca 2013 r., za którą zainteresowana nie otrzymała wynagrodzenia. Sąd nie dał wiary zeznaniom tych osób co do faktu rzeczywistego wykonywania pracy przez ubezpieczonej w okresie od 23.08.2013 r. bo nie ma żadnych materialnych dowodów jej świadczenia – plan przekształcenia, o którym nie wiedział nawet drugi wspólnik R. M. nie wiadomo kiedy został sporządzony, przekształceniem organizacyjnym miał zajmować się P. T. czego dowodzi mail na karcie 185. Sąd dał wiarę więc zeznaniom stron jedynie w ograniczonym zakresie, albowiem treść ich zeznań w znacznym stopniu nie korelowała z treścią innych dowodów a większość twierdzeń stron (zeznania R. M., który nie miał orientacji w kwestii zatrudnienia A. O. i wykonywania przez nią czynności pracowniczych w okresie objętym zaskarżoną decyzją nie wnosiły niczego do sprawy) co do faktów, które miały mieć miejsce była sprzeczna z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki. Zeznania odwołującego D. K. i ubezpieczonej sąd uznał za wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim na ich podstawie ustalił okoliczności związane prowadzeniem firmy i specyfiką pracy w firmie odwołujących i współpracy stron w okresie poprzedzającym formalne podpisanie umowy o pracę i kontynuowania jej w okresie od 1.10.2015 r.

Ubezpieczona uzasadniała swoje zatrudnienie u odwołujących faktem posiadania szczególnego doświadczenia w przedmiocie przenoszenia aportem części zorganizowanej przedsiębiorstwa do spółki. Postępowanie dowodowe nie wykazało jednak, aby istotnie zainteresowana była specjalistką w tej dziedzinie. U poprzedniego pracodawcy (...), pracując jako jedna z wielu księgowych ubezpieczona uczestniczyła w procesie dokonywania restrukturyzacji w tej firmie jako szeregowa księgowa- przygotowała zestawienia księgowe potrzebne w procesie dokonywania aportu. Sama prowadząc działalność gospodarczą, nie przygotowywała nigdy planu restrukturyzacji, nie odpowiadała też nigdy za proces przekształcenia- zajmowała się tylko stroną księgową przekształcenia spółki cywilnej w spółkę z o.o. S.K.A. (spółka (...)).

Ubezpieczona twierdziła, że miała stosowne wykształcenie umożliwiające fachowe i sprawne przeprowadzenie procesu restrukturyzacji i uważała się za specjalistę w tej dziedzinie. Wydruki wyroków Sądów Administracyjnych, artykułów z prasy, znajdujące się w aktach organu rentowego (jako Plan przekształcenia) sugerują, że ubezpieczona dopiero zbierała informacje, jak dokonać procesu przeniesienia aportem przedsiębiorstwa do spółki prawa handlowego, nie zaś, że była w tej materii specjalistką.

Poza tym tezę, że powodem zatrudnienia ubezpieczonej miała być chęć zlecenia jej procesu przekształcenia organizacyjnego w (...) obala treść maili, których wydruki złożono w postępowaniu administracyjnym przed ZUS. Twierdzenia zatem, że głównym powodem zatrudnienia ubezpieczonej było dokonanie przez nią aportu nie jest wiarygodne- ubezpieczona nie miała doświadczenia, z maili wynika, że aportem miał zająć się prawnik P. T. – mail z 11 lipca 2013r. – k 185 akt ZUS. Z maila tego wynika, że A. O. miała zajmować się księgowością w (...) po aportcie, a koncepcję przekształcenia miał przygotować P. T.. Zatem, nawet jeżeli już w okresie od czerwca 2013r. D. K. rozważał współpracę z A. O., to raczej po to, żeby objęła ona księgowość w spółce (...), po tym jak wniesiona do niej zostanie aportem nieruchomości należące do wspólników, nie zaś, w celu przeprowadzenia restrukturyzacji. W tym kontekście nie zasługują zatem na uznanie za wiarygodne zeznania D. K. i A. O., że było inaczej. Zresztą, jeśli dokonanie aportu było priorytetem wspólników, to niezrozumiałym jest, że mimo, iż minęło 2,5 roku nadal go nie dokonali, nie zatrudnili nikogo na zastępstwo, bądź nie zlecili tego firmie zewnętrznej.

Materiał zgromadzony w sprawie pozwala na wniosek iż brak jest jakichkolwiek materialnych dowodów pracy ubezpieczonej. Przygotowany raport- nie jest podpisany, brak również dowodu, że nawet, jeśli sporządziła go ubezpieczona, zrobiła to już po podpisaniu umowy o pracę w okresie od 23.08.2013 r. do 1.09.2013r. Lista obecności nie może stanowić takiego dowodu, miała służyć uwiarygodnieniu na zewnątrz, że zawarta umowa była rzeczywista. To że ubezpieczona bywała w siedzibie (...) nie jest dziwne, skoro ubezpieczona prowadziła negocjacje i współpracę z D. K.. Fakt, że ubezpieczona zatrudniła nową księgową - G. W. również nie stanowi argumentu przemawiającego

na korzyść odwołujących, zważywszy na fakt, że w sierpniu ubezpieczona wiedziała już, że jest w ciąży i widocznie nie planowała wówczas wykonywać już pracy. W tym kontekście nie zasługuje na uznanie za prawdziwie twierdzenie, że o ciąży ubezpieczona dowiedziała się dopiero (...)r. Była wówczas już w 12 tyg. ciąży. Na wizycie lekarskiej lekarz wpisał w kartę wynik cytologii (zatem musiał ją wcześniej pobrać), odnotował również- wywiad bez zmian, zatem wywiadu dokonał wcześniej. Praktyka zakładania karty ciąży dopiero od 12 tygodniu ciąży nie jest niczym dziwnym, wielu lekarzy dopiero wówczas ją zakłada, kiedy minie ryzyko wczesnego poronienia.

Wreszcie wskazać należy, że wszystkie przedłożone do akt sprawy maile pochodzą sprzed dnia 23.08.2013r. Okoliczność, że ubezpieczona wykonywała jakieś czynności na rzecz odwołujących, jeszcze zanim formalnie podpisano umowę o pracę, nie mogą świadczyć o tym, że faktycznie umowę o pracę realizowała. Tym bardziej, że wcześniej (wedle jej i D. K. oświadczenia) wykonywała je wówczas za darmo. Dopiero, kiedy D. K. dowiedział się, że ubezpieczona jest w ciąży podpisała ona umowę o pracę, z bardzo wysokim wynagrodzeniem i po paru dniach stała się niezdolna do pracy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem strony zawartej umowy o pracę wykreowały fikcję jej świadczenia na potrzeby uzasadnienia pobierania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (w razie macierzyństwa). W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015r., poz. 121 j.t.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej są pracownikami.

Zgodnie z art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, obowiązek ubezpieczeń społecznych pracownika istnieje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

W świetle przepisu art. 36 ust. 4 i 11 przytoczonej ustawy, zgłoszenia do ubezpieczeń dokonuje płatnik w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczeń.

W ocenie Sądu A. O. nie spełniła wszystkich przesłanek rzeczywistego (prawdziwego) nawiązania stosunku pracy od dnia 23 sierpnia 2013r. wynikających z treści art. 22 § 1 kodeksu pracy. W ocenie sądu zainteresowana wraz jej rzekomym pracodawcą usiłowali stworzyć pozory zatrudnienia zainteresowanej w celu umożliwienia jej skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie macierzyństwa. W istocie natomiast ubezpieczona pracy (w rozumieniu stosunku pracy zdefiniowanego w art. 22 kodeksu pracy) nigdy nie świadczyła. Przepis ten stanowi , iż przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Warunkiem powstania pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest istnienie faktycznego stosunku pracy. O ważności stosunku pracy decyduje to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę łączącej strony nie zawierają wad, które powodowałyby ich nieważność, bądź bezskuteczność. Dla ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy, nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak podpisanie umowy o pracę, zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki wynikające z umowy o pracę i to czyniły. Zgodnie z dyspozycją przywołanego wyżej art. 22 k.p. stosunek pracy charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy. Istotą stosunku pracy jest zatem, aby m.in. praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Świadcząc umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy, co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem (tak w wyroku z dnia 14 października 2014 r. III AUa 25/14). Oczywiście nie jest niezgodne z prawem poszukiwanie pracy w okresie ciąży ani też zawieranie w tym stanie umowy o pracę. Wskazać jednak należy, że w orzecznictwie wskazuje się, że choć wprawdzie dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być

uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem, albo mającej na celu obejście prawa, jednak nie wyklucza to w szczególnych przypadkach uznania takiej umowy za nieważną ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 sierpnia 2013 r., sygn. akt III AUa 1553/12). Zwrócić należy również w tym miejscu uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008r. wydany w sprawie II UK 252/07, w którym wskazano, że kobieta w ciąży posiada prawo do poszukiwania i podejmowania zatrudnienia, pod warunkiem, że stanowisko pracy, o które się ubiega, nie jest przeciwwskazane dla kobiet w ciąży. Jednakże z prawa do podjęcia zatrudnienia nie wynika jeszcze obowiązek nawiązania stosunku pracy z taką kobietą, niezależnie od rzeczywistych potrzeb danego pracodawcy, tylko z tej przyczyny, że dana osoba poszukuje źródła utrzymania.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 11 lutego 2014 r., wydanym w sprawie o sygnaturze III AUa 929/13, stwierdził, iż przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 u.s.u.s. stanowi o obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym pracowników, czyli - stosownie do art. 22 k.p. - osób rzeczywiście zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a nie tych, które tylko umowę o pracę "formalnie zawarły". Tak więc zawarcie umowy o pracę, bez zamiaru jej świadczenia w ramach stosunku pracy, w celu uzyskania ubezpieczenia społecznego (prawa do urlopów związanych z chorobą lub macierzyństwem), nie wywołuje skutku objętego zamiarem stron (uzyskania prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego), gdyż warunkiem uzyskania tego prawa jest istnienie i rzeczywiste wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. Sąd ten podnosi także w przytoczonym judykacie, że zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. A w sytuacji, w której stronom umowy o pracę przyświeca jedynie intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego (i uzyskanie świadczeń płynących z tego ubezpieczenia) pod pozorem zatrudnienia bez jego rzeczywistego wykonywania (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) zawarcie umowy o pracę nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, iż osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników. Z kolei w wyroku z dnia 27 września 2000r. Sąd Najwyższy stwierdził, że sam fakt stworzenia stanowiska pracownika biurowego na kilka miesięcy przed urodzeniem dziecka dla jednej i to niewielkiej firmy należałoby określić jako działanie mające na celu wyłącznie pomoc w uzyskaniu przez ubezpieczoną z udziałem członków rodziny świadczeń z ubezpieczenia społecznego (II UKN 744/99). W orzecznictwie wskazuje się, że poprawność formalnej strony zatrudnienia w postaci spisania umowy o pracę, sporządzenie listy płac, listy obecności itp., nie przesądza jeszcze o tym, że zawarta umowa o pracę była umową ważną, albowiem fakt, że pracownik i pracodawca, od strony formalnej dopełnili wszystkich koniecznych czynności związanych z zawartą umową o pracę nie oznacza wcale, że umowa taka nie może być uznana za zawartą w celu obejścia ustawy lub dla pozorów. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008r., sygn., II UK 252/07).

W niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do fikcyjnego stworzenia miejsca pracy, nie mającego na celu faktycznego jej świadczenia, a jedynie pozorowanie stosunku zatrudnienia. W ocenie Sądu Okręgowego, że rzeczywistym celem i zamiarem A. O. oraz odwołujących - stron zawartej umowy - nie była faktyczna realizacja treści nawiązanego stosunku pracy, a jedynie uzyskanie statusu pracownika w oparciu o formalne wykreowanie stosunku pracy, w celu nabycia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Odwołujący zatrudnili pracownika na stanowisko, które było zbędne dla prowadzonej przez nich działalności (korzystali bowiem z obsługi biura (...), aport przygotowywał P. T., zresztą przeprowadzenie aportu nie było tak ważne skoro do chwili obecnej nie został on zrealizowany), przedstawione przez odwołujących i zainteresowaną dowody świadczenia pracy zostały stworzone w celu uwiarygodnienia na zewnątrz, że doszło do faktycznego nawiązania stosunku pracy. Przemawia to za przyjęciem tezy, że rzeczywistą wolą stron umowy nie była faktyczna realizacja stosunku pracy, a jedynie uzyskanie uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, uzależnionych od zawarcia umowy o pracę.

W pełni podzielając poglądy wyrażone w zacytowanych wyżej orzeczeniach, a także biorąc pod uwagę ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny, Sąd doszedł do przekonania, iż w niniejszej sprawie nie doszło do rzeczywistego nawiązania stosunku pracy pomiędzy odwołującymi a A. O.. W konsekwencji nie zostały spełnione przesłanki objęcia zainteresowanej ustawowym ubezpieczeniem społecznym, wynikające z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie, co na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. skutkowało jego oddaleniem.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. oraz przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Ewa Milczarek